

Numer 23

Luty 2017

# ZNAK KRZYŻA



## W TYM NUMERZE



- \* **Cuda w Kościele katolickim — rzeczywistość czy fałszerstwo?**
- \* **O właściwej interpretacji Pisma Świętego**
- \* **Problem zła na świecie**
- \* **Średniowiecze - czy na pewno ciemna epoka dla Kościoła...**
- \* **Dlaczego chrześcijanie są podzieleni?**
- \* **Czy człowiek pochodzi od małpy?**

### Z ŻYCIA PARAFII:

- \* **Pasterka i Boże Narodzenie**
- \* **Uroczystość Objawienia Pańskiego**
- \* **Biblioteka parafialna poleca**

**‘Znak Krzyża’ dla najmłodszych**

### MSZE ŚWIĘTE

Niedziela: 7:00, 9:00, 10:30,  
12:00, 16:00, 18:00, 20:00  
Górzec: 8:00

W tygodniu: 7:00, 18:00

Poniedziałek: 7:00  
Rotunda św. Gotarda

### NABOŻEŃSTWA

Różaniec o godzinie 6:30

Koronka do Miłosierdzia Bożego o godzinie 17:45

Wtorek, 18:00 Msza Święta z nabożeństwem  
do św. Jana Pawła II

Środa, 17:30 Nowenna do Matki Bożej  
Nieustającej Pomocy

Droga krzyżowa, piątek 17:30

### KANCELARIA PARAFIALNA

Wtorek 16:00—17:45  
Piątek 16:00—17:45

W pierwsze piątki miesiąca po wieczornej Mszy  
Świętej

W sprawach pilnych (pogrzebowych) po każdej  
Mszy Świętej



## Cuda w Kościele katolickim - rzeczywistość czy fałszerstwo?

Maciej Zawistowski



Spokojne życie wspólnot katolickich częstokroć przerywa wydarzenie. Czasem jest ono wielkie, huczne, z dużym rozgłosem. Częściej odbywa się w ciszy, w ścianach domu lub na uboczu. Cud. Stworzenie samej definicji byłoby trudnym zadaniem. Każdy z nas ma nieco inne wyobrażenie na temat zdarzeń, których współczesna nauka i człowiek nie są w stanie wytłumaczyć. Kościół katolicki powinien jednak wykazywać się szeroko ujętą ostrożnością, aby nie wystawić dusz swych wiernych na zagrożenie. Służą temu wszelakiej maści kongregacje, komisje i organy Stolicy Apostolskiej oraz poszczególnych diecezji.

Na początku przytoczę słowa ojca serewity Salvatore Perellego : *„Musimy jako Kościół łączyć rozum z uczuciem. Objawienia mogą być w tym celu pomocne. Przypominają nam, że Bóg obecny jest w historii ludzkości, a robią to poprzez najlepszy wizerunek Kościoła, Maryję. Jeśli jednak chodzi o wiarę - a ludzie nie chcą tego słyszeć - objawienia nie są konieczne. Jeśli Maryja pojawia się, nie ma nam do powiedzenia nic nowego. I jeśli wyolbrzymiamy wagę maryjnych objawień, w rzeczywistości działamy na szkodę Bożego planu i godności Maryi”*. Wypowiada się on tutaj na temat objawień maryjnych, najczęstszego rodzaju cudów.

Ojciec Perella był wielokrotnym członkiem wszelakich komisji zajmujących się badaniem cudów i objawień. W 2013 roku w rzymskiej dzielnicy Monteverde Vecchio, gdzie w lokalnym kościółku ojciec Perella był kapłanem, wierni donieśli, iż ich biała figurka Matki Boskiej wieczorami uzyskuje czerwony kolor. Jakże wielki zrobił się szum w szukających sensacji włoskich gazetach. Trzeźwo działający ojciec Perella odkrył, iż jest to вина zmiany oświetlenia. Sprawa przycichła. Po miesiącu, ku uciesze mieszkańców, na policzkach Matki Boskiej pojawiły się rumieńce. Badanie wykazało jednak obecność szminki na twarzy figurki. Ojciec Perella po-

tępił to jako akt wandalizmu lub przynajmniej żartu w złym guście. Dlatego widać, iż w przypadku domniemyanych cudów należy wykazać się trzeźwością.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie cuda są fałszyfikatami! Posłużymy się tu osobą św. Charbela Makhloufa. Ten maronicki (jeden z rzymskich Kościołów Wschodu) mnich zmarł na udar mózgu w czasie sprawowania Eucharystii 24 grudnia 1898 roku. Pochowano go wedle tradycji zakonnej niezabalsamowanego w habicie, bez trumny na przyklastornym cmentarzu. Jednak doszło do niewytłumaczalnego zjawiska. Po pogrzebie nad grobem kilka tygodni unosiła się dzień i noc niezwykła poświata, która przyciągała ciekawskich i wiernych. Po dokonaniu ekshumacji odkryto, iż ciało nie uległo rozkładowi. Co więcej zachowało właściwości oraz temperaturę żywego ciała. Dodatkowo „pociło się” dziwną cieczą określaną przez świadków jako mieszanina krwi i potu. Za jego orędownictwem oraz przy działaniu wyżej wspomnianej cieczy zbieranej do słojów dochodziło (i dochodzi) do niewytłumaczalnych uzdrowień. Św. Charbel został kanonizowany przez papieża Pawła VI dnia 9 października 1977 roku.

Przypadków nieulegania rozkładowi ciał osób uznanych za święte jest więcej: św. Klara (założycielka klasztoru klarysek, który działał także w Strzelinie), św. Bernadeta (objawienia w Lourdes), św. Ojciec Pio... Można tak wymienić w nieskończoność. Niektórzy ze świętych posiadali niebywałe umiejętności. Św. Józef z Kupertynu posiadał umiejętność lewitowania i latania (jest patronem lotników i podróżujących samolotem). Św. Ojciec Pio posiadał dar czytania ludzkich serc (biada tym, co ukrywali przy spowiedzi grzechy) oraz bilokacji. Niektóre cuda łączyły się z bólem : stygmaty św. Franciszka z Asyżu czy krwawiące rany mistyczki Teresy Neumann.

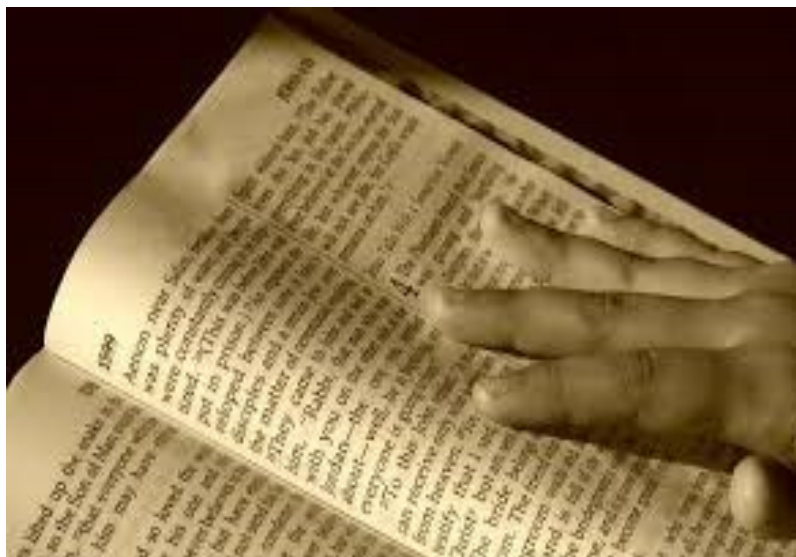
Cuda są niewytłumaczalne dla dzisiejszej nauki. Kościół Katolicki podejmuje się zadania demaskowania oszustów, a potwierdzania prawdziwych objawień.

Zapewne wszyscy czytelnicy znają historię Matki Boskiej z Guadelupe, choć lepiej byłoby powiedzieć Matki Boskiej Indian Ameryki Łacińskiej. Otóż idącemu na jarmark Juanowi Diego na wzgórzu za miastem ukazała się Indianka, kobieta, która kazała mu wybudować kościół dla wszystkich Indian Ameryki Łacińskiej. Udał się więc nasz Juan do lokalnego biskupa, który zażądał dowodu. Powrócił na wzgórze, gdzie Matka Boża kazała zerwać mu rosnące dookoła róże kastylijskie(!) do swego płaszcza, a było to 12 grudnia(!). Jakże było wszystkich zdziwienie, gdy po wysypaniu tychże róż w pałacu biskupa na płótnie widniał portret Matki Boskiej. Po dziś dzień obraz znajduje się w Guadelupe i jest z nim związane wiele zjawisk nadprzyrodzonych. Nie wiadomo, z czego wykonano farby, w oczach odbite są postacie biskupa i osób znajdujących się wtedy w pokoju, płótno z agawy po tak długim czasie nie ma prawa już istnieć...

Te wszystkie wyżej opisane zdarzenia stanowią do dziś kontrowersje między naukowcami. Jednak wszystko to dzieje się i działa na naszych oczach. Najnowsze z nich to zdarzenia w Medjugorie. Papież Benedykt XVI powołała w 2010 roku specjalną komisję, która ma zbadać prawdziwość objawień Matki Boskiej wśród sześciu tzw. widzących. Wiele błędów doktrynalnych, kontrowersje wokół samych widzących oraz ich byłych „opiekunów duchowych” stawiają ich prawdziwość pod znakiem zapytania. Dlatego jako wspólnota wiernych musimy pamiętać o trzeźwości umysłu oraz rozważać w przyjmowaniu osobistych objawień i cudów. I w ich ocenie nie kierujemy się złudnym własnym osądem innych ludzi, ale trzeźwą oceną teologów oraz ojców Kościoła.

## O właściwej interpretacji Pisma Świętego

ks. Aleksander Ilnicki



Istnieje szereg wątpliwości, które są kierowane w związku treścią ksiąg biblijnych. Ludzie wrodzy Kościołowi często zarzucają chrześcijanom, że Słowo Boże tak naprawdę jest wymysłem ludzkim, który w dodatku jest niespójny. Ale również szereg wyznawców Chrystusa ma problemy z interpretacją Biblii. Świadczy o tym fakt, że istnieje wiele Kościołów oraz wspólnot chrześcijańskich, z których każda z nich doktrynę opiera na jednym i tym samym tekście Pisma Świętego.

Na początek naszej refleksji warto zauważyć, że to, co mamy w domu przetłumaczone na język polski,... nie musi być natchnione przez Boga! Dokładnie tak! Otóż Pismo Święte napisane zostało w trzech językach – greckim, hebrajskim oraz aramejskim. To natomiast,

co posiadamy w swoich księgozbiorach, jest przecież w języku polskim. A zatem nasze polskie tłumaczenia Biblii są o tyle natchnione, o ile są wierne oryginałowi. Dlatego warto być bardzo czujnym i uważać szczególnie na tłumaczenia, które nie są wydawane przez katolickie wydawnictwa, a i często można je nieodpłatnie otrzymać choćby na ulicy.

Tak naprawdę najbardziej wiarygodnym w tym kontekście jest wydanie krytyczne Nowego Testamentu w języku greckim starożytnym (tzw. koine), przygotowane przez wydawnictwo niemieckie Nestle-Aland. Zostało w nim skonfrontowane prawie 40 000 znanych starożytnych manuskryptów (ręcznych odpisów – kopii) Nowego Testamentu, tak aby ustalić najbardziej prawdopodobny oryginalny tekst Biblii, który nie zachował się do naszych czasów. Na podstawie tego wydania krytycznego możemy przekonać się o wielkiej wiarygodności historycznej ksiąg natchnionych Nowego Testamentu oraz nabrać pewności, że w mamy tekst praktycznie w 100% zgodny z oryginalnym.

Wydanie krytyczne Nestle-Aland podaje kilkanaście miejsc, co do których nie ma całkowitej pewności (np. nazwa sadzawki z piątego rozdziału św. Jana – Bethesda, Besada, Betshada itp.), ale są to wątpliwości kosmetyczne, które nie poddają w wątpliwość żadnej prawdy chrześcijańskiej wiary. I dlatego tłumaczenie Biblii powinno dokonywać się na podstawie tekstu oryginalnego, a nie np. z języków nowożytnych, co zdarza się dzisiaj w różnych sektach i wspólnotach odwołujących się do chrześcijaństwa (warto zobaczyć, czy nasze własne wydanie Biblii zostało przetłumaczone z języka greckiego – informacja powinna być na stronie tytuło-



wej). Do tłumaczenia Pisma Świętego potrzebna jest odpowiednia wiedza językowa, nie zaś wypaczone pragnienie naciągania tekstu świętego celem obrony swojej tezy.

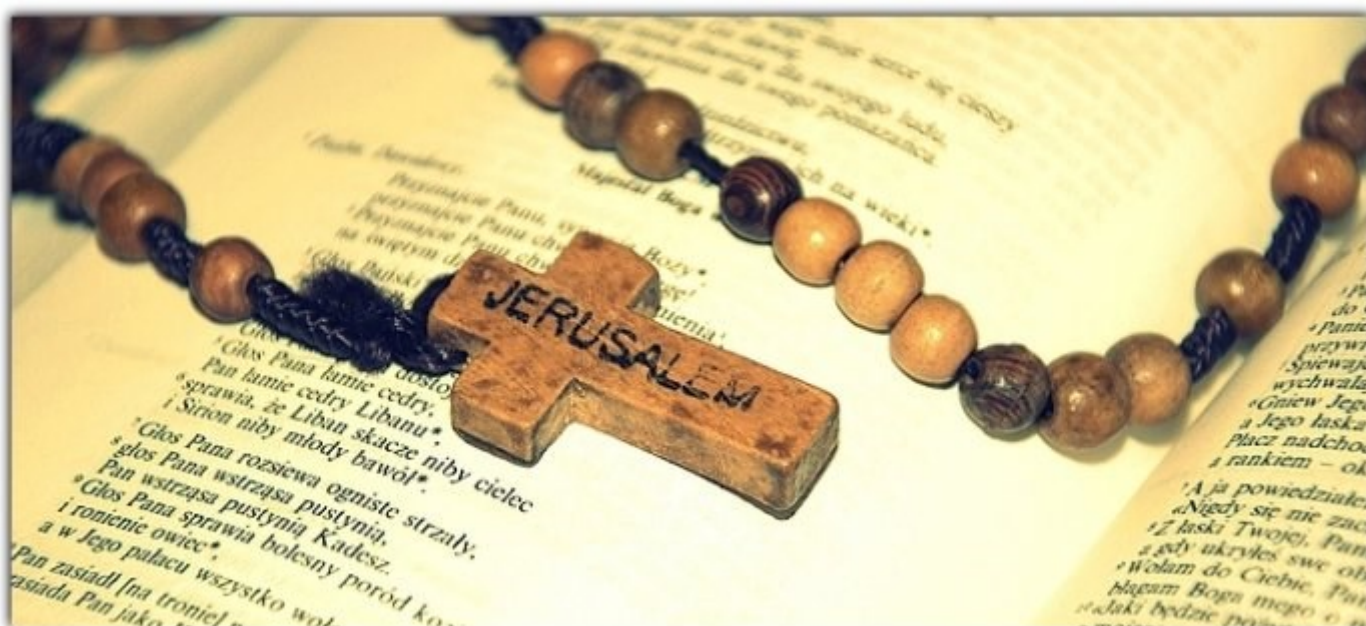
Przykładem wypaczenia tłumaczenia tekstu biblijnego jest zabieg, który stosują Świadkowie Jehowy. W swojej doktrynie nie uznają oni równości Jezusa z Ojcem – dla nich Jezus jest Synem Bożym, ale nie jest na równi z Bogiem. Wszak twierdzą, że nie ma na kartach Pisma Świętego Nowego Testamentu dosłownego sformułowania „Jezus jest Bogiem” - i dlatego nie jest wszechmogący. Ale w pierwszym wersecie pierwszego rozdziału Ewangelii św. Jana czytamy, że „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”. Jednocześnie Świadkowie Jehowy proponują inne tłumaczenie tego fragmentu: „..... i Bóg był Słowem”.

Nie ma wątpliwości, że termin „Słowo” odnosi się do Jezusa – Słowa, które stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. Ale sprytny zabieg gramatyczny pozwala im nie uznawać katolickiego dogmatu o „współistotności” (równości) Jezusa z Bogiem Ojcem, bo ich (a nie greckie!) Pismo Święte mówi inaczej. Nic bardziej mylnego! Istnieje spór między katolikami a Świadkami Jehowy, który termin – „Słowo” czy „Bóg” – jest podmiotem, a który dopełnieniem. Otóż w tekście oryginalnym przy terminie „Słowo” pojawia się rodzajnik „Ho” - bo język grecki starożytny zawiera rodzajniki. A to jednoznacznie wskazuje, że nie ma możliwości, aby ten tekst przetłumaczyć inaczej jak „Bogiem było Słowo”. Co więcej, wybitny znawca języka biblijnego z XIX wieku, nawrócony Żyd Roman Brandstaetter słusznie twierdzi i w kilkunastostronicowym rozważaniu w książce „Jezus z Nazaretu” udowadnia, że autor Ewangelii św. Jan jako jego rodak myśli po żydowsku, pomimo że pisze po grecku.



Dlatego najlepsze tłumaczenie tego fragmentu, najbardziej wierne oryginalnej myśli autora biblijnego, to „Od początku jest Słowo (czyli Chrystus), a Słowo jest u Boga i Słowo jest Bogiem”.

Dlatego tym bardziej każdy katolik powinien wziąć sobie bardzo mocno do serca słowa z Pierwszego Listu św. Piotra (1,20): „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia”. A zatem nie dajmy się zmanipulować i z faktu, że chodzący parami po domach Świadkowie Jehowy posiadają jakąś wiedzę biblijną, nie wyciągajmy wniosku, że są mądrzejsi od nas i warto ich słuchać. Owszem, ich świadomość religijna może imponować, ale katolicy wcale nie stoją na straconej pozycji! Wszak w naszej parafii w każdy wtorek można przyjść do domu katechetycznego na 18.45 na (oczywiście nieodpłatne!) spotkanie.





## Problem zła na świecie

Wiktorja Stępień



Skoro Bóg jest dobry, łaskawy oraz miłosierny, to jak jest możliwe, żeby istniało zło na świecie? Takie pytanie rozważał św. Augustyn. To, że zło istnieje, jest faktem niepodważalnym. A więc albo Bóg jest wszechmocny i jest jednocześnie dobry i zły, albo jest tylko i wyłącznie dobry, ale nie jest wszechmocny, ponieważ dopuszcza zło.

Wielu ludzi myśli, że tak jest, jednak taki sposób rozumowania powoduje poważne trudności teologiczne. Świętemu Augustynowi udało się rozwiązać ten problem. Doszedł on do wniosku, że zło jest wynikiem braku dobra. *"Zło jest więc, niczym więcej jak pustką, niedoskonałością obecną tam, gdzie człowiek dobrowolnie odsuwa się od Boga."* Tym samym rodzi się następne pytanie: Dlaczego Bóg pozwala na to, aby człowiek odsunął się od Niego? Człowiek odsuwając się od Boga robi to świadomie i w pełni dobrowolnie, ponieważ każdy z nas otrzymał wolną wolę.

Bóg nie zmusza nikogo, aby w Niego wierzył i szedł Jego drogą - to człowiek o tym decyduje. *„Jeżeli chcesz, pójdź za mną”* - JEŚLI CHCESZ!!! Według Świętego Augustyna *"człowiek dzięki wolnej woli może osiągnąć większą zasługę i czynić większe dobro"*. Twierdził on również, że *"Bóg chciał stworzyć świat ze złem i większym dobrem niż świat bez zła, ale z mniejszym dobrem"*. Przykładem może być zapalony górzysta, który kocha góry i całe życie wędruje po nich. Czy miałby on jakąś satysfakcję ze zdobycia małego pagórka? Wiadomo, że nie. Inaczej jest jak zdobywa wysokie, niedostępne szczyty. Stopień zdobycia takiego szczytu jest bardzo wysoki, ale również radość jest większa. W życiorysach wielu świętych możemy zauważyć obecność złego w ich życiu. U ludzi świętych dręczenie szatana - jak to?

No właśnie, największy wpływ złego na człowieka jest wtedy, gdy chce żyć razem z Bogiem, czynić dobro, pomagać innym. Dlaczego tak jest? Szatan nie nawiedzi

dobrze i zrobi wszystko, aby człowieka odsunąć od Boga i czynienia dobra. Bóg dopuszczając do człowieka zło, pokazuje mu, jak jest mu wierny i oddany. Jak zwalczać zło? Pięknym powiedzeniem jest w tym kontekście motto bł. Jerzego Popiełuszki: *"Zło dobrem zwyciężaj"*. Najważniejsze jest, aby na zło nie odpowiadać złem. Szatan tylko czeka na chwile zapomnienia, smutku, roz-targnienia.

Z tego wszystkiego możemy wyciągnąć trzy wnioski:

1. Nie możemy oskarżać Boga za panujące zło na świecie, ponieważ istnieje ono z naszych wyborów.
2. Zło istnieje z powodu danej nam przez Boga wolnej woli, a ona jest bardziej wartościowa niż nieobecność zła.
3. Bóg dopuszcza panowanie zła w życiu człowieka, ponieważ ono rozwija człowieka, nawraca i pomaga w dobrowolnym podporządkowaniu się Jego woli.





## Średniowiecze - czy na pewno ciemna epoka dla Kościoła...

Ks. Przemysław Paruch



Zapewne niejednen czytelnik spotkał się ze sformulowaniem: ciemne średniowiecze. Wielu ludziom epoka średniowiecza kojarzy się z zacofaniem, przemocą, mieczami, okrucieństwem, rycerzami, mordowaniem, stosami, krucjatami i Inkwizycją. Najbardziej negatywne opinie wyrażają o niej ci, którzy najmniej znają się na historii. Liczne negatywne opinie o średniowieczu są niesprawiedliwe. Przyczyną tego jest oświeceniowa propaganda, która na wszystkie możliwe sposoby próbowała zohydzić czasy, w których kierowano się w stronę Boga i rzeczy ostatecznych.

Przyjrzyjmy się nieco kilku faktom. Czy aby na pewno był to czas ciemnoty i zacofania? Zdecydowanie nie! To właśnie epoce średniowiecza zawdzięczamy takie wynalazki, jak okulary, kompas, młyn pływowy, zegar mechaniczny czy druk; wtedy też powstawały uniwersytety, takie jak: Uniwersytet Boloński (ok. 1088 r.), Uniwersytet Paryski (ok. 1100), Uniwersytet Oksfordzki (XI-XII w.), najstarszy w Europie Środkowej Uniwersytet w Pradze (1348 r.), czy Uniwersytet Jagielloński (1364 r.). Przytaczając chociaż kilka takich faktów już możemy obalić mit ciemnego średniowiecza.

Największe kłamstwa, jakie możemy znaleźć z tamtej epoki dotyczą krucjat i Inkwizycji. Od samego początku krucjaty (nazywane również wyprawami krzyżowymi) były odpowiedzią na muzułmańską agresję (już od czasów Mahometa muzułmanie dążyli do podboju świata chrześcijańskiego; przed końcem XI wieku islam zdobył 2/3 świata chrześcijańskiego), ich celem było odbicie miejsc świętych w Palestynie.

Natomiast Inkwizycja była organizacją służącą obronie doktryny i moralności katolickiej. Jej celem było wykrywanie heretyków, upominanie, próba ich nawrócenia i – dopiero w ostateczności – karanie. Inkwizycja powstała przez liczne oskarże-

nia i samosądy, które wykonywał prosty lud mordując oskarżanych o czary czy herezje. Kładła nacisk nie tyle co na ukaranie oskarżonego, ale na jego zbawienie. Również należy odróżnić Inkwizycję kościelną od państwowej.

Przeciwnicy Kościoła z radością i uśmiechem na twarzy głoszą, że Inkwizycja nakładła setki tysięcy kar. Być może. Jednak od razu należy zwrócić uwagę, jakie to były kary – przede wszystkim były to kary kanoniczne, które dotyczyły pokuty, były nimi noszenie worka pokutnego (była nim żółta szata, która symbolizowała żal za grzechy), pielgrzymka do jakiegoś miejsca świętego, odmawianie psalmów czy też ofiara pieniężna na świątynię. Ilość ofiar śmiertelnych szacuje się na około 3000 osób w ciągu 600 lat istnienia organizacji, co daje średnio 5 osób rocznie – do stosu docierali tylko najbardziej zatwardziali przestępcy, którzy nie chcieli skorzystać z okresu łaski i trwali w swoim uporze (wart jeszcze dodać, że nie wszystkie wyroki były wykonywane!). Ponadto inkwizytor nie miał prawa torturować skazanego (lub zlecać tortur) jeśli nie miał 100-procentowej pewności o winie, natomiast gdy inkwizytor dopuścił się nadużyć, został odsuwany od funkcji. Inkwizycja jako pierwsza zabroniła torturowania kobiet w ciąży, dzieci i starców – w średniowieczu władze świeckie stosowały takie praktyki. Najwięcej wyroków wykonywały władze świeckie i inkwizycja państwowa.

Możemy więc zauważyć, że o średniowieczu krąży wiele mitów, w które wiele osób – mając małą wiedzę historyczną (albo i w ogóle nie mając pojęcia o historii) – ślepo wierzy i nie chce tych informacji zweryfikować. Zawsze starajmy się poszukać zaufanych źródeł, aby później przed kimś podobnych głupot i mitów nie opowiadać, bo w taki właśnie sposób dość często nieświadomie, ale głosi się nieprawdę.



## Dlaczego chrześcijanie są podzieleni?

Natalia Grudzińska



Rozłam chrześcijaństwa miał miejsce w 1054 roku podczas Wielkiej Schizmy Wschodniej. Chrześcijaństwo podzieliło się wtedy na Kościół Wschodni i Zachodni.

Podział Kościoła na część wschodnią i zachodnią sięgał czasów imperium rzymskiego, kiedy cesarz Teodozjusz I podzielił cesarstwo na zachodniorzymskie i wschodniorzymskie. Cesarstwa różniły się między innymi kulturami. Przyczyny Schizmy Wschodniej można podzielić na pośrednie i bezpośrednie.

### *a) pośrednie*

-rywalizacja pomiędzy Kościołem Bizantyjskim a Rzymskim o strefy wpływów w Europie;  
-różnice religijne i organizacyjne ( np.kwestia używania przaśnego chleba w Eucharystii, liczby sakramentów, celibatu, spór o pryzmat papiestwa na zachodzie )

### *b) bezpośrednie*

-Papież Leon IX wysłał do Konstantynopola swojego legata, który w odpowiedzi na zamknięcie stolicy Bizancjum, kościołów obrządku łacińskiego , wkroczył w lipcu 1054 roku do kościoła Hagia Sophia i złożył na ołtarzu pisma nakładające ekskomunikę na patriarchę Konstantynopola- Michała Cerulariusza. W odpowiedzi na to, patriarcha zwołał synod , na którym spalono ową bullę i zatwierdzono klątwę nałożoną na kościół rzymski.

### Skutki Wielkiej Schizmy Wschodniej:

- zniszczona została jedność kościoła, a jej skutki trwają do dziś. Przez stulecia nie udało się przezwyciężyć podziału na prawosławie i katolicyzm i zjednoczyć kościołów.

Klasyczny podział dzieli chrześcijaństwo na trzy odłamy :

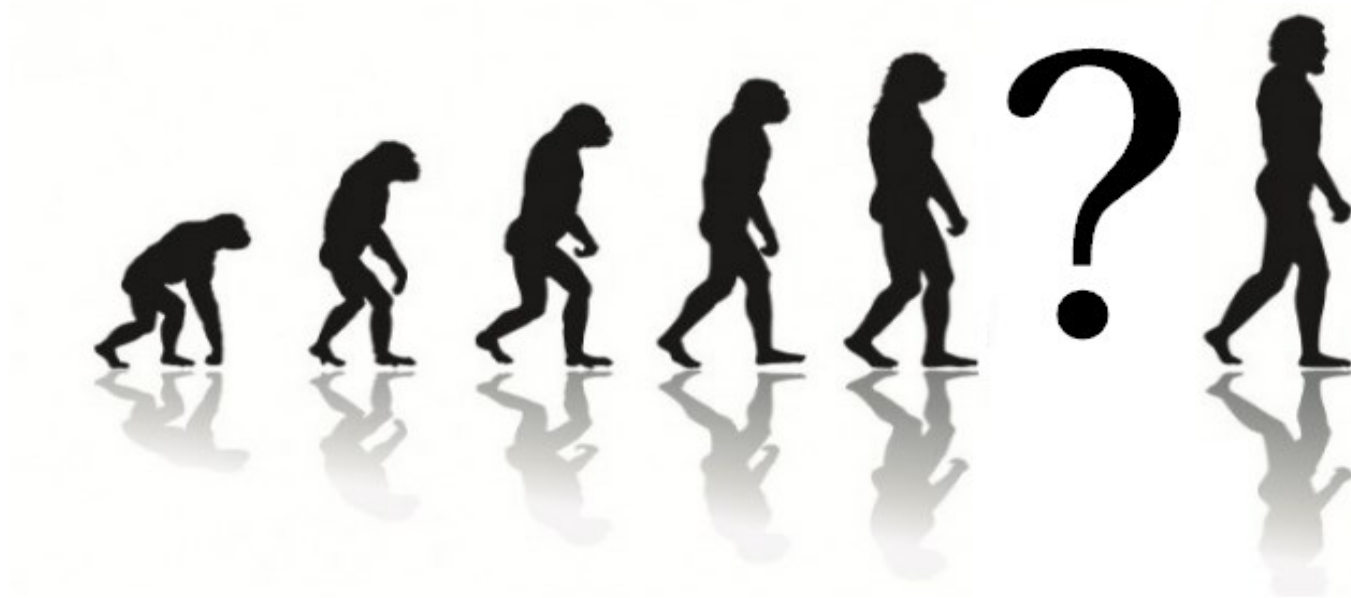
- a) Katolicyzm;
- b) Kościoły Wschodnie (do którego zaliczamy prawosławie, w tym staroobrzędowy oraz Kościoły orientalne i asyryjskie);
- c) Protestantyzm ( szereg wyznań, w tym luteranizm, kalwinizm, baptyzm);





## Czy człowiek pochodzi od małpy?

Natalia Strzelecka



Wiele osób zna teorię Darwina, według której człowiek powstał na drodze ewolucji małpy. Nie można jej oczywiście lekceważyć, ale należy pamiętać, że są w niej pewne niedomówienia i półprawdy, np. nie wiemy, w którym momencie u człokształtnej małpy pojawiły się uczucia, wola i rozum.

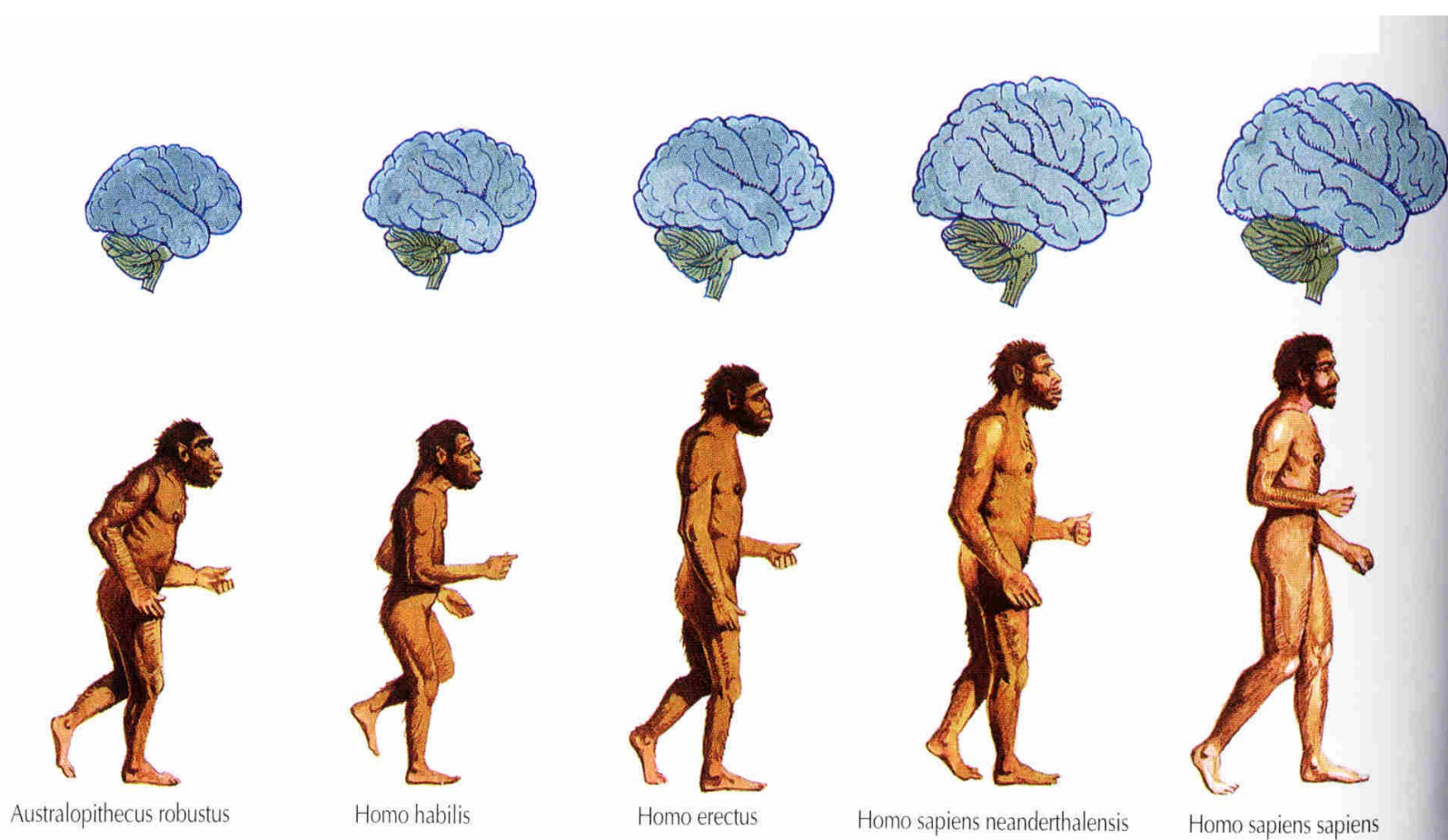
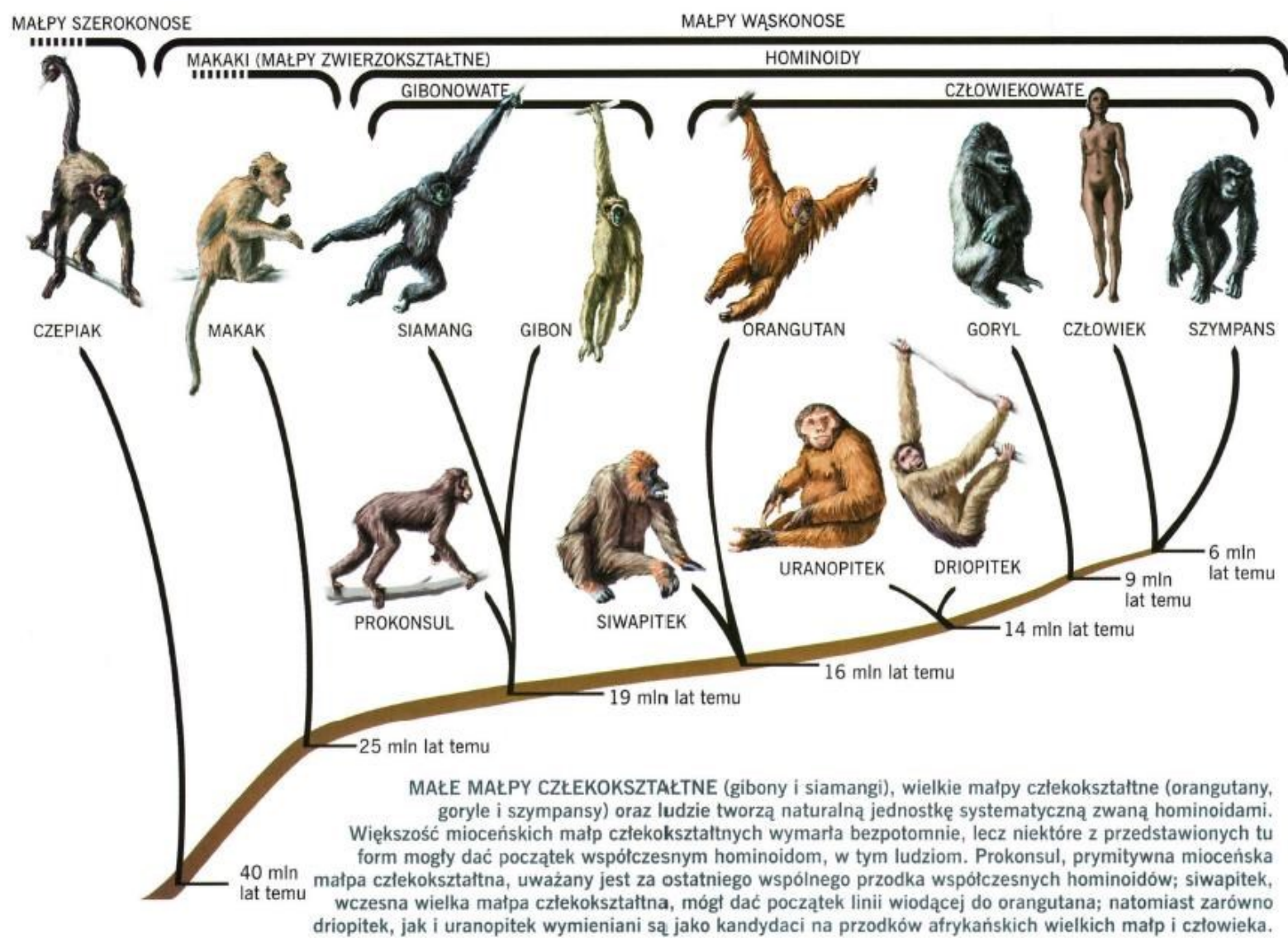
Małpa jest zwierzęciem, posiada więc duszę zwierzęcą. Jednak między duszą zwierzęcą a ludzką jest ogromna różnica. Ta pierwsza jest zmysłowa, organizuje ciało, posiada czucie, poznaje otaczający świat, wprawia ciało w ruch i posiada zmysły, a co ważniejsze jest ona śmiertelna, druga natomiast jest nieśmiertelna i wolna, a dzięki niej człowiek potrafi rozumować, poznawać prawdy, tworzyć systemy filozoficzne, planować, przewidywać. Właśnie to brakujące ogniwo wywołuje wątpliwości lub też brak wiary w słuszność teorii.

Mimo tego wielu ludzi wierzy, że jest ona prawdziwa. Są też ludzie, którzy dążą do odkrycia prawdy popartej badaniami naukowymi. Jedną z takich osób jest prof. Nigel Crompton. Na podstawie najnowszych badań, twierdzi on, że człowiek nie może pochodzić od małpy ze względu na brak możliwości transformacji genomu człowieka, który posiada element uniemożliwiający przekształcenie. Przez to ewolucja na taką skalę byłaby niemożliwa.

Argumentami, których używają Darwiniści, są: podobna budowa oraz niemal identyczny kod DNA. Owszem, istnieje podobieństwo, ale wynosi ono jedynie 86%. W tej dziedzinie nauki stanowi to dużą różnicę. A co na ten temat mówi Biblia? Znajdziemy w niej aż dwa opisy stworzenia świata. Choć nie znaczy to wcale, że Bóg stwarzał świat dwukrotnie. Niestety, nie ma tam nic o materialnym tworzeniu świata, czyli, jak niektórzy twierdzą, wielkim wybuchu lub jakimś innym sposobie.

Wyczytajmy z Biblii jednak to, co chciał przekazać nam Bóg: On stworzył świat, a człowiek jest Jego najdoskonalszym dziełem, stworzonym na Jego obraz i podobieństwo, dał mu wolną wolę, rozum i zdolność do kochania, jego zadanie to panowanie, czyli dbanie o inne stworzenia i całą ziemię; Bóg stworzył mężczyznę i kobietę równych sobie, mają oni łączyć się tworząc rodzinę.

W tłumaczeniu z języka hebrajskiego ciało człowieka powstało z „prochu ziemi”, czyli materii, czegoś już istniejącego, śmiertelnego. Nikt dotąd nie potrafi udowodnić, jak konkretnie powstał człowiek. Nie wiadomo też, czy kiedykolwiek ludzkość pozna ten proces dokładnie. Ta ciekawość towarzyszyła i będzie towarzyszyć jeszcze wielu pokoleniom.

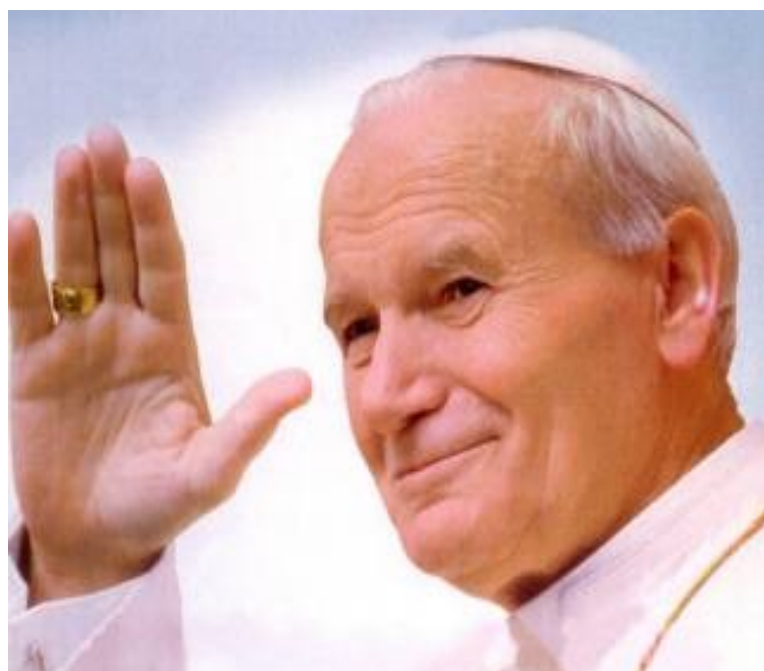
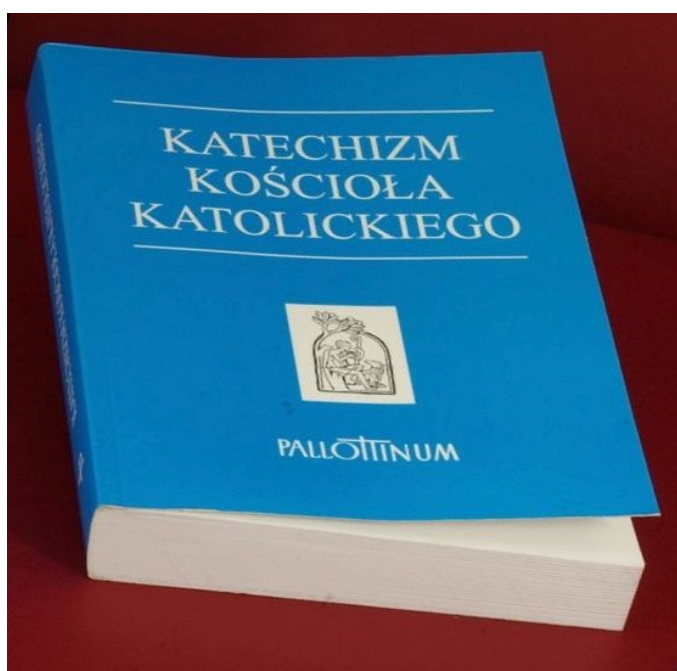




**Jan Paweł II o teorii ewolucji:**

*"Nowe zdobycze nauki każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą. Zwraca uwagę fakt, że teoria ta zyskiwała stopniowo coraz większe uznanie naukowców w związku z kolejnymi odkryciami dokonywanymi w różnych dziedzinach nauki. Zbieżność wyników niezależnych badań – bynajmniej niezamierzona i nieprovokowana – sama w sobie stanowi znaczący argument na poparcie tej teorii..."*

*...Każda teoria jednak domaga się ciągłej konfrontacji z faktami, uwzględniania nowych danych oraz refleksji nad pojęciami zapożyczonymi z filozofii. Jeśli chodzi o zagadnienie ewolucji, wiemy dobrze, że niektóre wykopaliska są niepewne, wielu tzw. ogniw brakuje, a sposoby wyjaśniania mechanizmów są bardzo różnorodne. Obok interpretacji naukowych, właściwie zdających sprawę z tych trudności i nie przekraczających swoich kompetencji, istnieją interpretacje materialistyczne i redukcjonistyczne, podszywające się pod naukę. Toteż w rzeczywistości należy mówić nie tyle o teorii, ile raczej o teoriach ewolucji. Ich ocena należy do kompetencji filozofii, a dalej – do kompetencji teologii"*

**Katechizm Kościoła Katolickiego o teorii ewolucji:**

*"Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone «w drodze» (in statu viae) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Bożą Opatrznością nazywamy zrządzenia, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenie do tej doskonałości" (302).*



## PASTERKA I BOŻE NARODZENIE

Świętowanie Narodzenia Pańskiego rozpoczęliśmy Mszą Świętą tzw. Pasterką, pierwszą o godzinie 22:00, którą odprawił ks. Wiesław oraz o godzinie 24:00, której w tym roku przewodniczył ks. Przemysław.





## UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Szóstego stycznia w kalendarzu liturgicznym przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego, lub inaczej: Trzech Króli. W dzisiejszej Liturgii Słowa Ewangelista Mateusz przedstawia nam postaci Mędrców ze Wschodu, którzy przybyli, by pokłonić się Dzieciąciu i złożyć dary: złoto, kadzidło i mirrę.

O godzinie 11:30 w kościele znane kolędy i pastorałki zaśpiewał chór Triole. Potem o godzinie 12:00 ks. Aleksander odprawił Mszę Świętą, po której Burmistrz Miasta Pani Dorota Pawnuk złożyła wszystkich życzenia noworoczne. Następnie wyruszyliśmy uroczystym orszakiem w stronę stajenki be-  
tlejmskiej przy Ratuszu w Rynku.

Orszak Trzech Króli został zorganizowany w naszym mieście po raz trzeci. Wraz z aniołami, pastuszkami oraz pierwszymi rodzicami, Adamem i Ewą, Święta Rodzina przeszła ulicami miasta, aby przy stajence przyjąć dary od Mędrców ze Wschodu. Ponad to młodzież przygotowała jasełka w oparciu o fragmenty z Księgi Rodzaju. Nie zabrakło także przebiegłego węża, dwóch diabłów, śpiewu kolęd i ciepłej grochówki za zakończenie Orszaku.





## BIBLIOTEKA PARAFIALNA POLECA

Barbara Rucińska

Po najpiękniejszych świętach Bożego Narodzenia, przywitaniu Nowego roku i przeżyciu corocznej wizyty duszpasterskiej w naszym domu przychodzi miłe święto: Dzień Kobiet. Z tej to okazji przedstawiam dziś kilka publikacji o świętych, wybitnych, silnych i wyjątkowych kobietach.

### **Elżbieta Adamiak; Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele. Warszawa; 1999**

Autorka, która jest doktorem teologii, napisała książkę zwięzłą, a zarazem pełną treści opartej na znakomitych, dogłębnych badaniach Biblii i zagadnień Kościoła. Książkę powinni przeczytać wszyscy, którzy chcą zrozumieć problemy współczesnej kobiety. W sposób subtelny, a zarazem dobitny i jasny pisze autorka o milczącej, ale bardzo ważnej roli niewiasty w Biblii. Czego dziś chce Chrystus od kobiety? Na ile współczesny Kościół jest wierny postawie Jezusa? Oto pytania, na które autorka poszukuje odpowiedzi.

### **Autoportret Edyty Stein w jej twórczości. Wybór pism duchowych, Poznań 1999**

Wybór został zaopatrzony w Kalendarium życia i twórczości, które to łącznie z cytowanymi tekstami dorobku naukowego w dziedzinie filozofii, pedagogiki, psychologii i teologii pozwala odczytać przesłanie Świętej do dzisiejszego świata. We wszystkich swych pracach Edyta Stein nieustannie nawoływała do otwarcia oczu na rzeczywistość przemian Jej epoki, na wewnętrzną wolność i odpowiedzialność za życiowe wybory,

Prezentowany wybór pism Karmelitanki Świętej Teresy Benedykty od Krzyża Edyty Stein pozwala lepiej poznać Jej duchowość. Zawiera on teksty o życiu wewnętrznym Świętej, medytacje i eseje hagiograficzne, z których można odczytać kształtowanie się jej świata duchowego, a z autobiografii i listów – dojrzewanie osobowości i świat intelektualny.

### **Św. Urszula Ledóchowska; Byłam tylko pionkiem na szachownicy. Wspomnienia z lat 1886 – 1924 Częstochowa 2007**

W wymienionej wyżej publikacji Święta Urszula Ledóchowska opisuje dużą część swojego bogatego w wydarzenia życia, aby ukazać, jak Pan Bóg kierował jej życiem i jak posługując się Jej osobą, doprowadził do powstania w Kościele nowej wspólnoty zakonnej Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Czytamy o Jej wstąpieniu do klasztoru Sióstr Urszulanek w Krakowie w 1886 r., o pobycie w Rosji i Finlandii oraz na Półwyspie Skandynawskim. Św. Urszula Ledóchowska żyła z pasją i podobnie pisała, dzięki temu obserwujemy szeroką panoramę różnych środowisk, zwłaszcza rosyjskich, skandynawskich i polskiej emigracji.

### **Henryk Misztal; Geniusz Kobiety: aspekt etyczno-społeczny. Częstochowa 2005**

To drugie wydanie tego tytułu uzupełnione o przesłanie "geniuszu kobiecego" na nowe tysiąclecie. Zarówno Kardynał Stefan Wyszyński jak i nasz Papież wielokrotnie wypowiadali się na temat geniuszu kobiety. Wyznacznikiem tego geniuszu, który analizuje autor, jest świętość i zaangażowanie w życie społeczne wybitnych kobiet posiadających łaskę wiary i ducha apostołskiego.

Pierwsze rozdziały poświęcono świętym kobietom z Biblii. Piszac dalej o świeckich kobietach świętych i błogosławionych i ich udziale w życiu społecznym autor ograniczył się do tych, które zostały wyniesione na ołtarze przez Kościół. Wiele więcej jest świętych kobiet, jak chociażby nasze matki, które nas urodziły, wychowały i wszczepiły wiarę w Boga i miłość do Niego. W ostatniej części swojej pracy autor zajął się świętością zakonnic. Niektóre były największymi mistyczkami Kościoła, jak Siostra Faustyna, Matka Teresa, Edyta Stein czy Urszula Ledóchowska. To One wyznaczyły drogę zlaicyzowanemu światu i zostawiły przesłania na XXI wiek.

"Geniusz Kobiety" Henryka Misztala to niezwykle książka. Współczesne kobiety znajdą w niej odpowiedzi na dręczące je pytania i wskazówki jak rozwiązać ważne, życiowe problemy. Pamiętać, bowiem, należy, że kierując się zasadami Chrystusowej Ewangelii wyzwalał się i wyzwala w kobietach niepowtarzalny charyzmat, ten geniusz, o którym pisze Papież Jan Paweł II w "Liście do Kobiet".

### **Ingrid Trobisch; Kobieta silna. Odkryj swoją tożsamość. Częstochowa 2005**

Ingrid Trobisch, teolog, doświadczona kobieta, żona i matka. Na stronicach w.w. tytułu odpowiada w jaki sposób stać się silną kobietą w współczesnym, tak szybko zmieniającym się świecie, w którym wszystkie wartości poddawane są w wątpliwość, w którym rzuca się wyzwanie tradycyjnym wzorcom, kiedy nic nie wydaje się stałe i trwałe.

Po pierwsze, jak twierdzi autorka, należy zacząć od nas samych – poznać i zaakceptować siebie, odkryć własne korzenie i miejsce na świecie. Następnie nauczyć się być osobowością w relacjach z innymi ludźmi. Dalej Ingrid Trobisch radzi jak badać swoją wewnętrzną siłę, jak dostrzegać sens cierpienia, jak starać się wypełniać wolę Bożą i z jego pomocą ustalać cele do osiągnięcia. Na zadumę nad własnym życiem nigdy nie jest zbyt późno, a ta książka nam w tym pomoże.



## ZNAK KRZYŻA DLA NAJMŁODSZYCH

*Tyle nieszczęścia dokoła**Tyle nieszczęścia dokoła  
tyle ludzi o pomoc woła**nie bądź głuchy  
nie bądź ślepy  
nie ociągaj się  
otwórz serce  
otul welonem miłości  
wyciągnij pomocną dłoń  
podziel swą radością**nie odrzucaj nikogo  
podziel serca okruczem  
nie oczekując zapłaty*

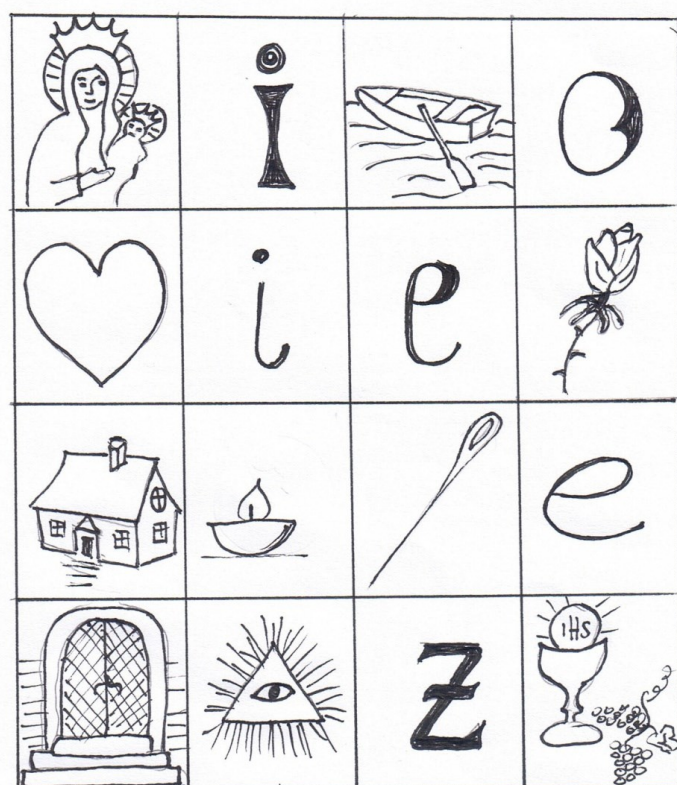
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Q | M | A | R | I | A | S | K | U |
| A | O | U | R | W | X | Y | X | O |
| N | D | F | K | E | D | M | U | C |
| I | L | Ś | U | R | Q | L | H | K |
| O | I | W | D | X | S | Q | E | M |
| Ł | T | I | K | S | S | I | O | M |
| E | W | Ę | D | S | Z | J | O | J |
| K | A | T | E | C | H | E | Z | A |
| O | M | Y | U | K | R | Z | Y | Ż |
| Ś | E | B | D | O | X | U | H | C |
| C | N | K | A | L | K | S | N | S |
| I | R | G | Q | Ę | C | S | T | Y |
| Ó | Q | Q | H | D | T | D | G | X |
| Ł | L | Q | X | Y | Q | A | F | R |

1. JEZUS
2. KRZYŻ
3. KATECHEZA
4. ANIOŁEK
5. MODLITWA
6. KOLĘDY
7. MARIA
8. ŚWIĘTY
9. KOŚCIÓŁ
10. AMEN

*Bóg rozliczy się z Tobą*

NAZWID PONIŻSZE RYSUNKI I W TYSIE  
KRATKI WPISZ PIERWSZE LITERY NAZW

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |





**Franciszkański Zakon Świeckich organizuje PIELGRZYMKE  
do SANKTUARIUM MARYJNEGO W KODNIU**

**termin pielgrzymki: 02-04.06.2017**

**koszt: 395zł**

**zapisy: s. Stanisława: 607-513-494**

**Więcej informacji na temat pielgrzymki w zakładce Grupy parafialne –  
Franciszkański Zakon Świeckich**

**ROK FATIMSKI 2017**

*Nabożeństwo fatimskie  
13 lutego (poniedziałek)  
po Mszy św. wieczornej*



KONTAKT Z ZESPOŁEM REDAKCYJNYM: [znakkrzyza@gmail.com](mailto:znakkrzyza@gmail.com)  
STRONA INTERNETOWA PARAFII: [www.krzyza.strzelin.archidiecezja.wroc.pl](http://www.krzyza.strzelin.archidiecezja.wroc.pl)

**eurowdruk**  
D R U K A R N I A

Tel. 71-39 22 014  
e-mail: [biuro@euro-drukarnia.com](mailto:biuro@euro-drukarnia.com)  
Drukarnia Euro-Druk w